

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyży 31 (Tel. 1794)
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza
250.000 Mp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem
300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zmagania się Milleranda.

Lwów, 10. czerwca.

Nie po raz pierwszy staje parlament francuski w opozycji przeciwko prezydentowi. Teraz jednakże walka tych dwu sił znaczeniem swem o wiele przerasta poprzednie ich starcia. Millerand broni się przeciw obaleniu, nie z przyczyn egoisty cznych, nie z lakomstwa władzy, lecz ponieważ uważa to za swój obowiązek konstytucyjny, a w stanowisku parlamentu, który stał się rzecznikiem bloku radykalnego, widzi nieuzasadnione roszczenia, szkodliwe dla równowagi sił w państwie.

Walkę wypowiedział mu ten sam prąd, który zmiotł Poincarégo w pełni zasług a Herriota wysunął na czoło, jako symbol radykalizmu. Unia republikańska, obronę chwali i potęgę Francji stawiająca nadewszystko, zachwiała się. Fantom ogólnego zbratania się urwiódł umysły większości i stał się jej solą w oku Poincarégo ze swą konsekwentną, energiczną polityką, rekami i nogami trzymający się traktatu wersalskiego. Polityka ta bowiem oparła się na przeświadczeniu że na fraternizację ludów nie pora jeszcze: że trzeba przedewszystkiem ubozwładnić te z nich, które są nieustanną groźbą dla pokoju; że dla tego celu Francja, jako przodowniczka cywilizacji, musi nie tylko poświęcić swe siły moralne, lecz także zdobyć się na materialne ofiary. Ten ostatni właśnie postulat bodaj czy nie najbardziej podkopał stanowisko Poincarégo. Politycy suwający hasło obniżenia podatków zawsze łatwiej znajdują stronników u „misera plebs contribuens“, aniżeli ci, którzy podatnikowi — choćby w jego własnym interesie — dobierają się do skóry.

Stanowiący po stronie Poincarégo. Millerand sam wydał na siebie wyrok. Obóz radykalny, zwycięzca na arenie parlamentarnej odrazu przeciwko niemu wymierzył kopie. Nie mogło nawet być inaczej. Jakże miałby obejmować rządzą ktoś, kto wiedziałby, że wypadnie mu pracować pod egidą naczelnika państwa, wyznającego wprost przeciwnie, niżli on, premier, zasady?

Poszło tedy hasło po zwycięskiej lewicy francuskiej: nie przyjmować misji utworzenia gabinetu z rąk Milleranda. I Herriot nie przyjął tej misji. Także inni przez Milleranda powołani politycy odmówili. Ale u partii prezydent nie dał za wygrane. Wobec bezowocności układów z nieprzyjaciółmi zwrócił się napowrót do przyjaciół, do Unii republikańskiej. Członek tej grupy, minister skarbu w obalonym gabinecie, p. Francos Marsal okazał dość odwagi, by przyjąć powierzony mu mandat.

Pierwszy tedy szkopał pokonany.

O samorząd dla 3 województw południowo-wsch.

OBRADY NAD MOŻLIWIE SZYBKĄ REALIZACJĄ. — TERMIN WPROWADZENIA USTAWY UPLYWA Z KOŃCEM PAŹDZIERNIKA. — OBAWA (?) PRZED RADĄ AMBASADORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. czerwca. (X) Jak słyhać komitet polityczny Rady Ministrów ma zamiar na podstawie „wyników pracy tzw. „komisji czterech“ rozpocząć obrady nad możliwie szybką realizacją uchwalonej przez Sejm 2. września 1922 r. ustawy o „zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego“. Termin

Należy teraz wyczekać, czy Marsalowi uda się skleić gabinet. W obecnej sytuacji zadanie to niełatwe. Ale jeśli wybraniec prezydenta da z niem sobie radę, zażegnane zostanie owo niebezpieczeństwo od którego Millerand pragnął ochronić Francję: o pozostaniu lub ustąpieniu prezydenta rozstrzygnie parlament, a nie wola zwycięskich stronnictw.

To jest bowiem „punctum saliens“ całej sprawy.

Radykalizm pomimo zachowania form konstytucyjnych wykonał w tym wypadku zamach na konstytucję, okazał się znowu tym „czynnym“ ewolucji, który przedewszystkiem w obaleniu ustalonego porządku widzi rekoimie lepszej doli ludzkości. Parlament, jako parlament powinien być raczej stanąć po stronie Milleranda, który przecież praw jego broni broniąc swych własnych; ale parlament dzisiejszy — nie tylko we Francji — coraz bardziej traci znaczenie Izby a staje się konwentykłem stronnictw, które chwilowo wzięły przewagę.

Millerand rozkładowemu temu procesowi stawil czoło. Czy zwycięży ostatecznie silna jego wola i zdecydowanie polityczna?

Już najbliższe chwile przyniosą nam odpowiedź na to pytanie.

PIERWSZA WYSTAWA LOTNICZA NA POMORZU.

Toruń, 9. czerwca. (Tel. G. L.) W niedzielę, 8. bm o g. 12 w południe nastąpiło w Toruniu wobec przedstawicieli władz wojskowych, Rząd i wielu innych otwarcie wystawy lotniczej na Pomorzu, urządzanej staraniem Ligi obrony powietrznej Państwa. Wystawa obejmuje fotografie, modele, silniki, amunicję lotniczą itp. Strona techniczna wystawy zajął się dowódca centralnej szkoły obserwatorów i strzelców lotniczych z Torunia płk. Floror, oraz por. pilot Luginowski. Wystawa potrwa 3 dni.

wprowadzenia w życie tej ustawy upływa z końcem października b. r.

„Kurjer Poranny“ w związku z tem twierdzi, jakoby rzekomo pospiech Rządu spowodowany miał być nie tylko powyższym terminem, ale także „obawą (?) przed Radą Ambasadorów, która w dniu 14. marca 1923 domagała się wprowadzenia samorządu w Małopolsce Wschodniej“.

LOT OKREŹNY ANGLINÓW FOLIE ROPIE ŚRODKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa 10. czerwca.

W najbliższym czasie odbywać lot okreźny po Europie środkowej przybędzie do Polski prezydent angielskiego Towarzystwa awiacyjnego „De Havilland“ p. A. S. Butler oraz jego mechanik K. C. Brown na płatowcu typu „De Havilland 37“ ze znakiem rejestracyjnym OFBDO. Odnosne urzędy otrzymały polecenie nie stawiać przycywiający żadnym przeszkód w przelocie i lądowaniu. Lecz przeciwnie w razie potrzeby udzielać im pomocy i ułatwień.

Kryzys gospodarczy w przemyśle tekstylnym.

Głos reprezentanta białskiego przemysłu tekstylnego.

(In) Korzystając z pobytu we Lwowie najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu tekstylnego z Bielska i Łodzi uzyskał nasz sprawozdawca u jednego z nich garść ciekawych informacji o obecnym kryzysie gospodarczym w tym dziale przemysłu. Oto one:

Lwów, 10. czerwca.

Współwłaściciel jednej z największych fabryk sukna w Bielsku (p. J. P.) tak mniej więcej przedstawił sytuację w tamtejszym przemyśle tekstylnym:

Przed wojną wyroby sukienne naszych fabryk eksportowaliśmy (poza zbytem na rynek wewnętrzny, tj. w ówczesnej Austrii) głównie zagranicę, do krajów bałkańskich, do Turcji, Egiptu, a nawet do Ameryki. Produkcja kalkulowana była na podstawie ówczesnych cen światowych surowca, który też w każdej ilości mogliśmy z Anglii sprowadzać mając duże kapitały obrotowe i kredyt prawie nieograniczony. Płace robotników również odpowiadały wysokości płac w innych państwach — tak, że przemysł białski mógł śmiało konkurować nawet z

DZIŚ PREMIER WYGŁOSI EXPOSE.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 10. czerwca. (X) W dniu dzisiejszym w dyskusji budżetowej ma przemawiać Prezes Rady Min. Ponadto z końcem tygodnia ma zabrać głos Min. spraw wojskowych Sikorski.

ŚWIĘTA NA WILEŃSZCZYŹNIE MINĘŁY SPOKOJNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 10. czerwca. (X) Z Wileńska donoszą, iż święta na pograniczu polsko-litewskim minęły spokojnie.

KANDYDACI NA INSPEKTORAT ARMJI WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 10. czerwca. (X) Na stanowisko inspektora armji we Lwowie wysuwane są dwie kandydatury: gen. Sosnkowskiego i gen. Romera, dowódcy O. K. Lublin.

BADANIE KONTRAKTÓW ZAWARTYCH PRZEZ M. S. WOJSK.

(Telef. od naszego korespondenta). Warszawa, 10. czerwca. (X) W Min. spraw wojsk. rozpoczęto badać kontrakty zawarte przez to Min. z poszczególnymi przedsiębiorstwami, zaopatrującymi Min. spraw woj. w materiał do obrony kraju potrzebny. Na konferencjach zwracano uwagę na wydajność zakładów przemysłowych, podlegających bezpośrednio Min. spraw wojsk.

angielskim przemysłem sukienniczym.

Podczas wojny stosunki radykalnie się zmieniły z powodu niemożności sprowadzania surowca oraz wskutek oddania fabryk na cele wojskowe. Wyrabiano towar z t. zw. namiastek wełny. W ten sposób przetrwaliśmy czas wojny a gdy po wskrzeszeniu Polski okręg nasz stał się jednym z ośrodków polskiego przemysłu — staraliśmy się jak najszybciej nawiązać stosunki z naszymi dawnymi dostawcami surowca z Anglii, by białski przemysł włókienniczy mógł znany w świecie wyrobami swymi znowu opanować rynek zagraniczny, a nam w ubiegłych latach częściowo się udało.

Gdy także rynek wewnętrzny w ostatnich latach wykazywał znaczną pojemność — gdyż po tylu latach wojny okazał się brak dobrych materiałów sukiennych, a wskutek inflacji marki nich gotówkowy był bardzo szybki — ożywił się znacznie nasz przemysł, przyzem jednak zaznaczyć muszę, że na de-

waluacji marki ponieśliśmy raczej straty niż zyski, gdyż kredyt nasz w P. K. K. P. ograniczał się do eskontowania rymses, zaczęliśmy wyszli na tem dobrze raczej kupcy, którym dawaliśmy towar na weksle, wykupywane przez nich w zdewałowanej walucie.

Z chwilą stabilizacji waluty stósunki poczęły się zmieniać na niekorzyść, na co byliśmy przygotowani — wiedząc, że każda sanacja waluty musi ujemnie odbić się na ogólnem życiu gospodarczem oraz w przemyśle.

Do marca b. r. produkcja mimo to była jeszcze dość znaczna, dopiero w kwietniu nastąpił przełom, który przybiera ciągle gorsze rozmiary.

Obecnie fabryki są zupełnie nieczynne z powodu trwającego od trzech tygodni streiku robotników. Żądań robotników przemysł bielski nie może uwzględnić — widząc, że i przy obecnych płacach konkurencja z zagranicą nie da się utrzymać i że koszty produkcji są i tak aż zażbyt wysokie.

Ponadto odczuwa nasz przemysł dotkliwy brak środków obrotowych kredytów większych, któreby umożliwiły sprowadzanie surowca w stosownej porze za gotówkę (surowiec brany na kredyt kosztuje znacznie drożej) nie otrzymujemy, zagranicą na razie mało się naszym przemysłem interesuje — eksport zagranicę prawie że wykluczony wobec drogiej u nas (w porównaniu z zagranicą) produkcji (wydajność i czas pracy są o wiele mniejsze niż przed wojną, płace już obecnie o 50% wyższe, a surowiec o blisko 200% droższy). W dodatku również i zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na razie się zmniejszyło, co tłumaczy się tem, iż kupcy nasycając się jeszcze towarami z czasów inflacji, a publiczność z powodu ogólnej ciasnoty pieniężnej i zwiększonych kosztów utrzymania rodziny wstrzymuje się od zakupów.

Tem się tłumaczy obecne przesilenie w naszym przemyśle, nad którym poważnie zastanowić się muszą sfery rządowe i obmyślić środki zaradcze, by zapobiedz klęsce bezrobocia i nie utracić tak znacznej siły podatkowej, jaką przemysł tekstylny stanowi.

Uregulowanie granicy polsko-czeskiej.

Zakopane, 9. czerwca. (Tel. G. L.) W dniach od 2. do 5. bm. nastąpiło w Orawie przesunięcie dotychczasowej linii demarkacyjnej na definitywną granicę i objęcie jej przez przedstawicieli Rządu polskiego i czechosłowackiego. Granica orawska została podzielona na 4 odcinki, które przeszli w ciągu 4 dni przedstawiciele Komisji delimitacyjnej wraz z przedstawicielami władz celnych i policji państwowej. Równocześnie wyłoniono podkomisję dla podpisania protokołu normalnego, wynikłego z faktu przesunięcia dotychczasowej linii delimitacyjnej na definitywną granicę Państwa. W dn. 2. i 3. czerwca nastąpiło przejście dwóch pierwszych odcinków granicznych tj. od Magóry Orasty do stacji kolejowej Suchej Góry, oraz od wymienionej stacji kolej. do szosy biegnącej z Jabłonki do Trzciany. W dn. 3. czerwca władze polskie wycofały swe organizacje celne, policję państwową, organizacje szkolne ze wsi Głogówka i Sucha góra. Granice na wymienionych wyżej dwu odcinkach zostały o godz. 17 objęte przez odnośne organy celne i policję państwową obu państw. W dniach 4. i 5. czerwca nastąpiło przejście dwu po-

zostających odcinków. Granice od szosy Jabłonka—Trzciana do punktu, w którym na granicy przecina szosę linja biegnąca do Namieszowa oraz od tego punktu aż do Babiej Góry. Dnia 5. czerwca władze czechosłowackie wycofały swe organizacje celne i szkolne ze wsi Lipnica Wielka. Granica na wspomnianych dwu pozostałych odcinkach została objęta przez odnośne organizacje celne i policję państwową dnia 5. bm. o godz. 14. Tego samego dnia przyjął delegat Rządu polskiego major Romaniszyn liczną deputację mieszkańców ze wsi Lipnica Wielka, która przedłożyła mu prośbę o zabezpieczenie jej prawa posiadania i użytkowania łąk i lasów położonych po drugiej stronie granicy. Dnia 5. bm. został podpisany przez przedstawicieli rządów obu państw w Lipicy Wielkiej odnośny protokół, poczem przedstawiciel rządu czechosłow. opuścił wieś Lipicy Wielkiej. Tego samego dnia opuścił maj. Romaniszyn z delegatami polskimi Lipicy Wielkiej. Auto delegacji polskiej ludność ozdobila kwiatami i wstążkami o barwach polskich. Odjeżdżająca delegacja polską ludność żegnała okrzykami: Niech żyje Polaka.

WSZECHPOLSKI ZJAZD ŚPIEWACKI.

Poznań, 9. czerwca. (Tel. G. L.) W dniach 8 i 9 czerwca br. odbył się tu pierwszy wiekopolski, a drugi wszechpolski Zjazd śpiewacki pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jury złożone z prof. Opieńskiego, prof. Chybińskiego, ks. dr. Gieburowskiego, prof. Daniela, Janickiego, Lewandowskiego, Melcera, Niewiadomskiego, Nowowieckiego i Softysa przyznało pierwsze miejsce w chórach mieszanych okrogowi poznańskiemu, drugie Bydgoszczy, trzecie Jarocinowi, czwarte okrogowi śląskiemu, piąte Szamotułom. W chórach męskich pierwsze okrogowi poznańskiemu, drugie śląskiemu, trzecie Bydgoszczy, czwarte Lesznu, piąte Jarocinowi.

ZJAZD SOKOLSTWA POLSKIEGO W WILNIE.

Wilno, 9. czerwca. (Tel. „G. L.”) Odbył się tu zjazd sokolstwa ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Przed południem odbyła się uroczysta Akademia na Uniwersytecie Stefana Batoro przy udziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, Rządu, Senatu, Sejmu i Sokolstwa. Następnie odbyło się na placu Łukiskim uroczyste poświęcenie sztandaru Sokolstwa wileńskiego, poczem nastąpiła defilada. O godz. 4 na boisku sokolem odbyły się ćwiczenia przy udziale wielkich tłumów publiczności. Wieczorem odbył się bankiet. Dnia dzisiejszego odbyło się złożenie wieńców na grobie obrońców Wilna, a o godz. 3 ponowne ćwiczenia na boisku sokolem.

„KURJER PORANNY” O PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 10. czerwca. (X) Dzisiejszy „Kurier Poranny” zamieszcza maskowany atak na Rząd. Podstawą ataku są żądania pełnomocnictw Rządu, które w dniu dzisiejszym przez Prezesa Rady Min. Sejmowi zostaną przedłożone. Tytuł artykułiku brzmi: „Szerokie pełnomocnictwa Rządu”, „Sejm stanie się zbytecznym”. O projekcie ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej dziennik ów pisze: „Z danych, które przed świętami obiegaly kuluryi sejmowe okazuje się, że opracowane przez Radę Min. postulaty przekraczałyby znacznie zakres pełnomocnictw skarbowych pod osłoną oszczędności lub wzmocnienia skarbowego wykraczałyby w dziedzinę ustrojów wewnętrznych państwa spraw zagranicznych i wcale głębokich społecznych, oświatowych, a nawet sprawiedliwości”. Artykułik zamieszcza w końcu następujące zdanie: „W pełnomocnictwach ujawnia się silna ingerencja Rządu w sprawach ustawodawczych Izby. Osobistość bardzo wybitna na terenie sejmowym p zaznajomieniu się z powyższymi sprawami pełnomocnictwa odczuwała się głośno: „Jeżeli tak dalej pójdzie, to parlament w Polsce stanie się zbyteczny”. Jednocześnie rozpoczęto mówić o panujących rzekomo tendencjach odroczenia zwolania Sejmu, po jego zamknięciu w lipcu do chwili najpóźniejszej, tj. do końca października celem dania Rządowi możliwie dużo czasu na wykonywanie spraw według swego programu”.

STAN ZDROWIA KS. SEIPLA.

Wiedeń, 9. czerwca. (Tel. G. L.) O stanie zdrowia kanclerza Sejmu wydano o 8 wieczór następujący biuletyn: Wysokość temperatury 38, puls 130, oddech 132, stan płuc niezmienny. W ciągu popołudnia pojawiła się na całym ciele pokrzywka, która spowodowała zwiększenie się temperatury i przyspieszenia pulsu.

JERZY BANDROWSKI, 55)

TO TY?

SKARLATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Zapomniał pan już? Zaraz panu pokażę. O, tu, niech pan patrzy. Nawet doskonale wygląda w tem elektrycznym świetle.

Baron końcem laski pokazał Oksza wielki afisz, przedstawiający japońskiego wojownika w stroju narodowym i pełnem uzbrojeniu, z dwiema długimi, krzywymi szabłami za pasem. Z pod hełmu o dziwnych, fantastycznych kształtach, patrzyła posępna, zawzięta, jakby kocia twarz o bezlitośnych, okrutnych oczach, obwisłych brwiach i zwisających, gestych wusach. Wojownik, podparty jedną ręką w bok, z głową dumnie zadartą, stał w pozycji wyzywającej.

— Srogiej law! — odczytał się baron.

— Raczej tygrys! — odrzekł z lekceważeniem Oksza. — Popatrz pan! Cały Japończyk! Bije się na

drewniane pałasze, wie, że mu się nie stać nie może i dlatego zadziera nosa. Ojoj, jaki mi straszny i krwawy! Dzieci się go pewnie bardzo boją.

— Ale pan tych Japończyków nie lubi!

— Nic mnie nie obchodzi! Grzyźdź na nich! — odpowiedział opryskliwie młody człowiek.

Nie miał wprawdzie nic do roboty, a przecie zdawało mu się, że baron, trzymając go tak na ulicy, przekłada mu w czemś bardzo ważnem.

— Patrz pan! Szlachcie! — mówił sportsman, pokazując odznaki szlachectwa, widne na rekawach japońskiego wojownika. — Musi być z dobrej rodziny.

— Nie rozumiem się na tem.

— A możebyśmy poszli tego rycerza zobaczyć? — zaproponował nagle baron. — Doprawdy — war. — Ja mam pewną myśl. Gdyby mi się udało ją przeprowadzić, byłby to bardzo piękny dzień w historii naszego sportu.

Oksza chciał odmówić, wykłonił się jakoś. Pomyślał jednak, że baron był dla niego zawsze bardzo u-

przejmy i dobry, że nie jest nic więcej jego zdenerwowaniu i że właściwie odmawiać mu nie wypada.

Westchnął.

— A więc — chodźmy!

— Ale może ja poproszę pana jakie „arrangement”.

— Nie mam teraz żadnych „arrangement”.

IV.

Cisza

Głębka, jak zwykle trochę fałszywy „tusze” w orkiestrze.

Zastłona rozsunęła się i na arenę wbiega jedna mała Japoneczka, mały chłopczek, za nimi czterech Japończyków — wszyscy uśmiechnięci, wszyscy w prześlicznych czerwono granatowych strojach narodowych, kapiących od złota i srebra. Wbiegli, stanęli odrazu całą grupą i złożyli publiczności pełen wdzięku głęboki ukłon.

Rzekł się grzmiąc oklasków.

A wtedy Japończycy wybiegli i po chwileczce wrócili w zwykłych białych europejskich kostjumach marynarskich z różowymi wstążkami.

— Głupcy! — mruknął Oksza do

barona. — Powinni wyjść w krociach matkach. Tak najefektowniej wyglądają, a przytem widać gre muskułów. Ale te małpy koniecznie chcą uchodzić za Europejczyków.

— Ależ zwinni! — mówił baron, z podziwem patrząc na karkołomne ewolucje Japończyków, co chwila nagradzane oklaskami.

— Byłoby źle, gdyby szewc nie miał szyc butów. To przecie akrobaci. Ale niech pan zwróci uwagę na to wściekłe tempo, w jakim oni pracują — a przytem uśmiechnięci i pogodni, jakby to wszystko było tylko dla ich osobistej przyjemności i zabawy. Ale gdzie tu jest pański Masa-Koszyków?

— Jaki Masa-Koszyków? A. Musso-Szikoki! Prawdopodobnie ten drab, który wszystkich wciąż na głowie nosi. On jedyny ma wasy.

— Piramidkarz! — rzekł z lekceważeniem Oksza. — Musi być głupi. Ci ludzie mają bezustanny ucisk na mózg. Wszyscy im po głowie chodzą. No, chwala Bogu, że się ten małpi teatr skończył. Teraz zobaczymy.

ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH.

Wino, 9. czerwca. (Tel. G. L.) W dniu 8. bm. o godz. 12 w południe rozpoczął się w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego pierwszy zjazd prawników polskich. Pierwsze plenarne posiedzenie zajął rektor Parczewski, zaznaczając, że zjazd ma dwa cele przed sobą: 1) zjednoczenie dzielnic Rzpłtej pod względem praw obowiązujących, 2) walkę z zachwianiem się pojęcia prawa, co daje się odczuwać powszechnie po wojnie. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił mowca powitaniu gości zagranicznych przybyłych z Paryża i Bukaresztu, do których zwrócił się w języku francuskim. Z kolei odczytano listę członków prezydium, którą przyjęto oklaskami. Władysław Seyda, zając obrady, podziękował za zaszczyt powołania go na przewodniczącego Zjazdu. Z kolei wygłosili przemówienia delegat Rządu Roman, prezes Sądu Najwyższego gen. Gruber, przedstawiciele wszechnic polskich, Theodoreu z Rununji i prof. Garcon z Paryża. Następnie prezes Seyda udzielił głosu p. Wróblewskiemu, który wygłosił referat pt. „Pozostałości dawnego prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego w prawie obowiązującym”. Referat przyjęto oklaskami. Również z aplauzem przyjęto referat prof. Peretiakiewicza o rewizji Konstytucji polskiej.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA AGENCJI TELEGRAF.

Berno Szwajc., 9. czerwca. (Tel. G. L.) Na międzynarodowej konferencji Agencji telegraficznych reprezentowanych jest 22 agencji tyluż państw. Konferencję otworzył przemówieniem p. Luedi, dyrektor szwajcarskiej Agencji telegr. Odpowiedział dyrektor Agencji Reutersa. Konferencja wysłuchała następnie raportu prof. Rootlisbergera dyrektora międzynarodowego Biura ochrony przemysłowej w sprawie pożądanej ochrony depesz przed plagiatami. Raport domaga się natychmiastowej rewizji konwencji waszyngtońskiej.

TROCKI POKOJOWO USPOBIONY WOBEC RUMUNJI.

Moskwa, 9. czerwca. (Tel. G. L.) W związku z pogłoskami o ewentualnych przygotowaniach ze strony Unii sowieckich przeciw Bessarabji pojawiła się w ostatnich dniach wiadomość, jakoby Trocki miał oświadczyć na zgromadzeniu w Podolsku, iż Unia sowiecka dąży podobno jak dawny rząd carski do zajęcia Konstantynopola i z tego względu posiadanie Bessarabji miałoby mieć decydujące znaczenie. Trocki oświadczył wobec przedstawiciela Ros. Ag. Tel., że od czasu swego powrotu z Kaukazu, gdzie przebywał dla poratowania zdrowia, nie składał ani takiego, ani podobnego oświadczenia w sprawie Bessarabji. Rzekome dążenie do zajęcia Konstantynopola i cieśnin sprzeciwia się, jak oświadczył Trocki zarówno wielokrotnym zapewnieniom rządu sowieckiego, jak i zasadom ich polityki. Rząd sowiecki daleki jest od jakichkolwiek zamiarów wojennych wobec Rumunii.

Zajścia krakowskie przed sądem.

Kraków, 8. czerwca. (Tel. G. L.) 6-ty dzień rozprawy. Obw. Ślabik, woźny sądowy, oskarżony o to, że stojąc pod hotelem Krakowskim strzelał z karabinu w stronę kościoła OO. Reformatorów, gdzie rozwijała się szarża ułańska. W mieszkaniu S. znaleziono (akt osk.) 20 naboju, z 4 magazynkami. S. nie przyznaje się do winy. Zeznania świadków tłumaczy, osobistą acmstą. Swiech Stefan, wyrostek nieinteligentny, prawie analfabeta. Według aktu oskarżenia widziano go z karabinem. Brał udział w rabunku, dokonanym w piekarni Abrahamera. Do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że pod hotelem Krakowskim był, był również w bramie domu Abrahamera z sekcją 20 ludzi. Pozostał on tam na straży, zaś 4 towarzysze udali się na górę celem przeprowadzenia tam rewizji. Na zapytanie przewod. „co widział w Domu robotniczym”, odpowiada, że tam sekcjini ćwiczyli oddziały wojskowe bronią, używaniu magazynków, naboju itp. Na pytanie przewodniczącego „kto mu kazał słuchać panów z czerwonymi opaskami”, odpowiada, że mówili o tem na zgromadzeniu w d. 3. listopada pp. Bobrowski i Klemensiewicz. — Osk. Stanisław Jackowski, obwiniony o zbrodnię rozruchu, buntu oraz namawianie Piotra Lorda do kradzieży siodła, wreszcie chwaleń się udziałem w walce i wystrzeleniem wszystkich naboju, przyznaje się jedynie do udziału w rozruchach, przeczy jakoby strzelał do żołnierzy. Do związków robotniczych należał. Maż zaufania kazał mu iść robić porządek. Maciej Kleban, stróż nocny z Witkowic, oskarżony o udział w rozruchach, nie poczuwa się do winy. Do Krakowa przybył przypadkowo. Karabin wręczył mu „chłopczyk” 20-letni z Bronowic. Karabin ten osk. miał od godz. 12 do 4-tej, następnie oddał go komu innemu dla zdeponowania broni w wojskowości. Przewodn. zapytuje Klebana dlaczego w śledztwie zeznał, że mowcy socjalistyczni wzywali do „powieszenia Czikla, Gałeckiego i Witosa”, obecnie zaś twierdzi, że nie mówili tego mowcy socjalistyczni, lecz chłopci pomiędzy sobą, „aby przyjąć 6. listopada do Domu robotniczego, gdzie mają powiesić Czikla, Gałeckiego i Witosa”. Przewodniczący zapytuje dalej, dlaczego przeczy obecnie temu, jakoby

UCIECZKA REGENTA ALBANJI.

Wiedeń, 9. czerwca. (Tel. G. L.) Jak donosi „N. Wiener Tageblatt” z Rzymu, przybyli tam na łodzi motorowej regent Albanii i były minister spraw zagranicznych Uciekli oni z Tirany. Zdała się potwierdzać wiadomość z Białogrodu, jakoby pomiędzy Włochami a Jugosławią stało porozumienie co do nie mieszanania się do spraw albańskich.

Walne Zgromadzenie prawników kolejowych.

Lwów, 10 czerwca.

(m) Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Koła Związku prawników odbyło się przy licznych udziałach członków. Przewodniczący zebrania, star. radca Swatoń udzielił głosu sekretarzowi Związku radcy

od 10-tej rano stał w jednym rzędzie z bojowcami i strzelał do szarżującego wojska. Obwiniony twierdzi, że zeznania te były wymuszone biciem na policji.

Gdy przewodniczący zwraca mu uwagę na to, że w sądzie śledczym również przyznał się do strzelania także na skutek bicia, oskarżony odpowiada, że w sądzie wprawdzie go nie bito, nie chciał już jednak odwoływać swych zeznań poprzednich. Obciążając go zeznania świadków tłumaczy włą wołą i aktem zemsty, Osk. Franciszek Socha do partii i organizacji nie należał, na zgromadzenia nie chodził, w rozruchach udziału nie brał. Na podstawie aktu oskarżenia obwiniony po szarzy ułańskiej gonił uciekających ułanów, dopędził jednego z nich, uderzył go w twarz, rozbroił. Oskarżony przeczy temu, mimo, że stwierdza to czterech świadków. Osk. Zejdowski Piotr do winy się nie poczuwa. Zarzuca świadkom, że mówią nieprawdę. Rudek Józef nie poczuwa się również do winy. Baran Antoni podobnie jak poprzednik oskarżony o branie udziału w rozruchach z karabinem w ręce, przeczy wszystkiemu. Osk. Tuchowicz Wanda do winy się nie przyznaje. W śledztwie T. przyznała się, że była na ul. Dunajewskiego z piaskiem, aby policji sypać go w oczy. Na zapytanie przewodniczącego wyjaśnia, że widziała Skrucha wraz z kilku uzbrojonymi. Słyszała jak mówili, że wojsko i policja atakują i trzeba się bronić ze strachu. Przewodniczący zapytuje Skrucha, czy słyszał to oświadczenie. T. On wypiera się wszystkiemu. Tuchowiczówna zeznała, że 5. listopada słyszała w Domu Rob., jak jeden z mowców, prawdopodobnie poseł Klemensiewicz mówił, że 6. listopada nie będzie już policji, lecz milicja robotnicza i od jutro będą rządy robotnicze. Na zapytanie adw. Bogdaniego obwołana opisuje szczerze głowo wygląd owego mowcy. Alfred Beryn do winy się nie przyznaje wcale, nie strzelał. Nawrot Józef, który wraz z bratem Andrzejem uzbrojeni w karabiny stali w grupie bojowców pod Izba handlowa, do winy się nie przyznaje. Do partii nie leży. Na ul. Dunajewskiego karabin przyjął od jakiegoś nieznajomego, który na wypadek odmowy groził mu śmiercią. Franciszek Mazurkiewicz również do winy się nie poczuwa.

Kormanowi, który zdał sprawozdanie z działalności za rok 1923/24. Nad sprawozdaniem Zarządu Koła rozwinęła się obszerna i ożywiona dyskusja. Komisja rewizyjna sprawdziła rachunki, poczem udzielono votum zaufania ustępującemu Zarządowi. Ponieważ dotychczasowy prezes Związku starszy radca Swatoń ze względu na nadwężony stan zdrowia kategorięcznie się zastrzegł przeciwko ponownemu wyborowi jego osoby na prezesa, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: dyrektor Flach (prezes), radca Pianeta (wiceprezes), radca Korman (sekretarz) i komisarz dr. Pańlikowski (skarbnik). Nadto wybrano do Zarządu 2 członków, 3 delegatów na Walne Zgromadzenie Związku i Komisję skontrolującą.

ZJAZD ZWIĄZKÓW PARTJI SOCJAL - DEMOKRATYCZNYCH.

Sztokholm, 9. czerwca (Tel. G. L.) Rozpoczął się tu zjazd związków partii socjal-demokratycznych. Na porządku dziennym znajdują się sprawy zmiany w programie politycznym. W zjeździe biora udział delegaci Polski, Anglii, Belgii, Danii, Norwegii i Finlandii. Przewodniczący Branting otwierając zjazd podkreślił potrzebę utrzymania pokoju w Europie i zaatakował silnie błędy bolszewizmu. Delegat polski poseł Czapiński powitał zjazd imieniem polskiej partii socjaldemokratycznej, podkreślając konieczność przeciwstawiania się niebezpieczeństwu wojny za pomocą polityki pokoju, opartej na międzynarodowym porozumieniu, warnoścach i Lidze Nar.

NIEBYWAŁY CYKLON NAD DÜSSELDORFEM.

Düsseldorf, 9. czerwca. (Tel. G. L.) Wczoraj około g. 2 po południu nawiedził miasto niebywały cyklon, połączony z oberwaniem się chmur. W czasie cyklonu runęła wieża kościoła św. Marcina. W gruzach zginął 1 mężczyzna, zaś jedna kobieta i 1 dziecko odniosły rany. Ogrody zniszczone, ulice zatarasowane zerwanymi dachami. Wzywano 135 razy na pomoc straż ogniową, tak do walących się dachów, jak też do zerwanych kabli elektrycznych.

Kronika telegraficzna.

— Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Filipowicz wręczył prezydentowi Republiki fińskiej Wielką wstęgę orderu Polonia Restituta.

— W porozumieniu z Centralą Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzyków Współczesnych ukończyła się polska sekcja w skład której wchodzi: Karol Szymanowski, jako przewodniczący, pp. Szopski i Kamiński jako wiceprez., oraz p. Mat. Gliński jako sekretarz.

— Położenie strajkowe na Śląsku Opolskim polepszyło się o tyle, że w dniu 7. bm. stanęło do pracy 50% robotników. Również kopalnie węgla w dyrekcji górniczej w Zabrze są znów w pełnym ruchu.

— Z Moskwy donoszą, że komisarz dla spraw handlowych za granicą postanowił wywalić wszystkich urzędników sowieckiej misji handlowej w Berlinie obywateli niemieckich.

— Gabinet Morza wywołał w świecie bankowym wielkie zadowolenie. Rozpatrywane są tam włości pożyczki niemieckiej. Rządy zagraniczne zgodnie z raportem rzeczoznawców mają udzielić Niemcom pożyczki w wysokości 200 milionów marek zł. Według tego samego dziennika amerykańska grupa Banków, na której czele stoi Morgan gotowa jest pokryć połowę tej sumy.

— Znaczna liczba Japończyków wyjeżdża statkami do St. Zjednoczonych, aby jeszcze przed wejściem w życie ustawy imigracyjnej, co ma nastąpić 1 lipca, zlikwidować swoje interesy w Ameryce. Wyjechały już 3 parowce wiozące 3.000 pasażerów. Rząd japoński przełożył 1.200.000 jenów zapomogi dla emigrantów.

— Dzienniki praskie donoszą z Iglawy, że wydarzyła się tam nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą 3 ofiary. Około g. 10 przedpołudniem spadł w pobliżu Iglawy samolot odbywający podróż powrotną z Pragi do Praszburga z wysokości 30 m. Samolot jest własnością Towarzystwa francusko-rumuńskiego. Pilot Ludwik z Wiednia i pasażer agent handlowy z Karlsbadu Kaufmann ponieśli śmierć na miejscu, drugi pasażer obywatel francuski Grasset odniósł ciężkie rany.

— W Kłowie wydarzyła się katastrofa skutkiem uszkodzenia się brzośców samolotu na długości kilku metrów. Katastrofa wyrządziła olbrzymie szkody. Klasztor zbudowany przez Mazowców jest zupełnie zniszczony. Zniszczeniu uległa także wielka ilość sennego

PIEGI

radikalnie usuwa od 20 lat znany

KREM LANOL

Parfumerie d'Orient-Kalotechnika WARSZAWA.

Ważne zarządzenie w kolejowym ruchu towarowym.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 10. czerwca.

W ślad przesłanej onegdaj wiadomości o uchYLENIU dodatkowych czasokresów dostawy, wprowadzonych w swoim czasie w kolejowym ruchu towarowym z powodu nadzwyczajnych stosunków, wywołanych wojną, dowiaduje się Wasz korespondent, co następuje: Wobec znacznego polepszenia się warunków eksploatacji polskich kolei, a w szczególności wobec zwiększenia tańszości, odbudowania wielu zniszczonych obiektów kolejowych, zwiększenia zdolności przepustkowej poszczególnych odcinków kolejowych itp. Ministerstwo kolei żelaznych odwołało dodatkowe czasokresy dostawy. Czyniąc to, poszło Ministerstwo po myśli żądań sfer przemysłowych i handlowych, uskarżających się na zbyt powolny na kolejach przewóz ładunków tak drobnicowych, jak i całowagonowych i wskazywających na fakt, że kupcy zagraniczni unikali przewozu ładunków tranzytem przez Polskę, pomimo tańszych taryf kolejowych polskich, głównie z powodu zbyt powolnego przewozu. Z chwilą odwołania dodatkowych czasokresów dostawy, tj. z dniami 1 czerwca sytuacja gruntownie się zmieniła.

Jednocześnie wydało Ministerstwo kol. żel. stosowne zarządzenia celem zapewnienia przewozu przesyłek towarowych w czasokresach normalnych, ażeby tym sposobem Skarb Państwa nie był narażony na straty. W szczególności poleciło baczyć na właściwy podział magazynów, szybka naprawę, wzgl. przeładunek ładownych wagonów, odczepionych w drodze wskutek uszkodzenia, szybkie podstawianie wagonów do za — względnie wyladowywania, szybkie usuwanie wszelkich trudności ruchowych, oraz rozwinięcie ścisłego nadzoru nad nieprzetrzywaniem przesyłek.

Wielki kongres pocztowców we Lwowie.

Delegaci Związków przybywają z najodleglejszych stron Polski.

Lwów 10. czerwca. (i. p.) W niedzielę 8 czerwca nastąpiło otwarcie VI. Zjazdu delegatów zawodowego Związku pracowników poczty, telegrafów i telefonów, który zgromadził we Lwowie delegatów Związku pocztowców z całej Polski aż po najodleglejsze kresy Rzeczypospolitej. Delegaci reprezentują wszystkie cykasterie pracowników, gdyż organizacja pocztowców obejmuje pracowników wszystkich stopni, począwszy od funkcjonariuszy niższych, aż do najwyższej kategorii urzędników ze studjami uniwersyteckimi. Będąc nadto stowarz. zupełnie apolitycznym Związek stoi na gruncie obywatelskim i zajmuje się wyłącznie sprawami zawodowcami. Ta zwarta i zdrowa organizacja zapewnia mu pomyślne warunki rozwoju, czego dowodem między innymi jest bardzo liczne obestanie Zjazdu, na który przybyło około 200 delegatów ze wszystkich ziem Polski.

Delegaci zebrałi się w niedzielę o godz. 8.30 w podwórzu gmachu Poczty. Przybyli też bardzo licznie pracownicy pocztowi ze Lwowa i powiatu, tak, że pochód, który wyruszył do kościoła OO. Bernardynów, przedstawiał się prawdziwie imponująco. Pod sztandarami Związków postępowało ponad 5000 osób.

Po mszy św., podczas której śpiewał chór pocztowy Tow. muzyczn., delegaci zebrałi się w sali ratuszowej, gdzie nastąpiło

otwarcie Zjazdu.

Prezes Głównego Zarządu w Warszawie p. Wielński otworzył

Jakób Menczel

zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w 67 r. życia w Stanisławowie, gdzie też odbył się obrzęd pogrzebowy.

O tym okrutnym i bolesnym dla nich cioście zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokiej żałobie

Rodzina.

Stanisławów, 10. czerwiec 1924.

Francois Marsal tworzy nowy rząd.

W DNIU DZISIEJSZYM NOWY RZĄD PRZEDSTAWI SIĘ IZBOM. — PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO GABINETU.

Paryż, 9. czerwca. (Tel. G. L.) Prezydent Millerand powierzył mi się utworzenia gabinetu Francois Marsal, który wyraził gwałtowną zgodę na przyjęcie misji. Przed wezwaniem do siebie Marsala prezydent poinformował Poincarego o swych zamiarach. Po wyjściu z pałacu Elyzejskiego Marsal oświadczył, że chce zakończyć narady z poszczególnymi osobistościami, którym chce zaproponować teki ministerjalne, w ciągu jednego dnia tak, aby we wtorek nowy gabinet mógł się przedstawić Izdom. We wtorek też nowy gabinet przedstawi się Izdom, a prezydent Marsal odczyta orędzie Milleranda, który pragnie porozumiewać się z Izdami tylko na drodze konstytucyjnej. Po odczytaniu orędzia nowy premier złoży krótką deklarację, która wyjaśni rolę gabinetu, polegającą na spowodowaniu w Izbie głosowania nad sprawą prezydenta republ. celem załatwienia przesilenia na stanowisku pre-

zydenta republiki. Capus, Ferry, Landry, Jourdain i Lefebvre oświadczyli, że zgadzają się w zasadzie na współpracę z Marsalem dla przeprowadzenia jego akcji. Wobec szczególnego charakteru nowego gabinetu Marsal w formowaniu gabinetu nie wysuwa zagadnień politycznych. Nowy gabinet składać się będzie z kilku ministrów poprzedniego rządu, oraz byłych członków rządu Milleranda z roku 1920.

Przypuszczalny skład gabinetu jest następujący: Prezydent ministrów i minister finansów Marsal, minister wojny Maginot, min. kolonii Fabry, min. rolnictwa Capus, min. spraw zagr. Lefevre du Prey, min. sprawiedliwości Ratieur, min. handlu Dubois, min. pracy Jourdain, min. spraw wewn. Reibel, min. marynarki Landry, min. oświaty Flamin, min. obszarów okupowanych De Marin albo Ferry.

Z warszawistycznych porządków.

CZY MOŻNA ARESZTOWAĆ ŻONĘ NACZELNIKA WYDZ. PORZĄDKU PUBL.?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. czerwca. (X) „Ekspress Poranny“ podaje szczegóły nieprawdopodobnego zajścia, które miało miejsce w III. komisariacie w Warszawie. Sprawa przedstawia się następująco: Jeden z posterunkowych na dworcu Gdańskim upomniał jakąś elegancką panią, która usiłowała wyjść z dworca nie w przepisowym porządku. Dama ta jednak poczęła się ordynarnie odgrażać i nie posłuchała posterunkowego, wobec czego została odprawiona do III. komisariatu. Okazało się tu, że jest to żona naczelnika Wydziału Porządku Publicznego w Min. Spraw Wewn. p. Pilecka. W chwili, kiedy z p. Pilecką zaczęto spisywać protokół,

wpadł do komisariatu mąż jej, który zażądał wytłumaczenia się od posterunkowych. P. Pileckiemu wytłumaczono istotnie, na czym polega zajście i że zatrzymano p. Pilecką tylko dla spisania protokołu. W czasie tego p. Pilecka usiłowała opuścić biuro, została jednak zatrzymana. Na ten widok p. Pilecki rzucił się ku posterunkowym, wreszcie laską uderzył w barierę i w stół i zamierzył się w głowę przodownika, spisującego protokół. Policjant uchylił się, laska uderzyła w stół i złamała się. Wszedł na to starszy przodownik, który dopiero zdołał ubawić p. Pileckiego. W sprawie tej spisano ponownie protokół.

Zjazd, przedstawiając znaczenie i cele Kongresu. Następnie przemawiali prezes Dyrekcji lwowskiej p. Tournelle i delegat Generalnej Dyr. Poczty i Telegr. w Warszawie p. Stojewski imieniem Min. przem. i handlu, reprezentanci Sejmu pp. Łuszczewski, Buczyński, Downarowicz, którzy zapewniali Kongres o zrozumieniu potrzeb pracowników poczty,

W imieniu Kol. okręgowych powitali Zjazd wszyscy prezesi tychże, między innymi przemawiali prezes lwowskiego kola p. Baran, radca Kohler, r. Cwikłowski, prezes Związku z Poznania p. Biegański, prezes Zw. z Krakowa p. Kornicki, delegat pomorski p. Branek, prezes Zw. z Górnego Śląska p. Malkiewicz, prezes Zw. z Wilna p. Barty-

skaj, im. maszynistów kolejowych p. Żurkowski i t.

Wszystkie przemówienia były nacechowane gorącym patriotyzmem i wielką powagą w traktowaniu swoich postulatów zawodowych.

Po południu nastąpiły obrady w Izbie rekordzielnicej. Po sprawozdaniu p. Heinricha z czynności komisji mandatowej, nastąpił wybór prezydium Zjazdu.

Na marszałka Kongresu wybrano p. Barana z Lwowa, wicepr. zostali wybrani p. Kurek z Warszawy, p. Biegański z Poznania i p. Baranek z Lublina. Na sekretarzy powołano pp. Fortnerównę i Tykwińskiego. — Po ukonstytuowaniu prezydium porządek dzienny obrad Kongres przyjął bez zmian.

Wczoraj, w drugim dniu obrad prezes Wielński zdawał sprawę z działalności Zarządu za rok ubiegły. Omawiał sprawę krzywdzącego pocztowców zaszczerpowania; w sprawie tej wniesiony został do Rządu memoriał. Prezes zaznaczył, że odnośna ustawa wymaga koniecznie wydania noweli. Po przemówieniu p. Wielńskiego zabrał głos poseł Hausner, zaznaczając sympatie dla postulatów Związku.

W dalszym ciągu skarbnik Związku p. Borszewska złożyła sprawozdanie kasowe, które przyjęło do zażądanej wiadomości.

Kronika.

Wtorek, 10. czerwca. Rz. kat.: Małgorzaty. — Gr. kat.: Nikity. — Słow.: Bogumiła.

(X) Marszałek Sejmu Rataj powrócił wczoraj rano ze Lwowa do Warszawy.

Minister S. Z. powrócił do zdrowia i objął urządowanie.

Wicemin. spraw wewn. Dutkiewicz podał się powrotnie do dymisji, zgłaszając równocześnie na ręce p. Wygancewskiego prośbę o przywrócenie go z powrotem na stanowisko wiceprez. Sądu Apelacyjnego.

Mianowanie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował kandydata advokatury Michała Albina z im. Trembalowicza aplikantem dla okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego.

Zjazd psychiatrów polskich. Rozpoczął się w Lublinie 5. Zjazd psychiatrów polskich z udziałem około 60 lekarzy z całej Polski. Uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za energicznym prowadzeniem walki z alkoholizmem, wydaniem i ścisłym stosowaniem ustawy antyalkoholowej, surowym ściganem wykroczeń przeciw tym ustawom i tworzeniem Zakładów leczniczych dla alkoholików.

8. i 9. b. m. toczyły się w Katowicach obrady I. Wszechpolskiego Kongresu Zjednoczenia Zaw. Polskiego. — Przewodzącym wybrano wicemin. Sejmu śląskiego p. Grajka. Uchwalono szereg rezolucji.

Na dochód kolonii harcerskiej na Pomorzu, urządzonej przez VI. Lwowską Drużynę Harcerską z Bursy Grunwaldzkiej T. S. L., daje cyrk. A. Kornackiego dzisiaj (wtorek, 10. czerwca) wspaniałe przedstawienie. Na czele programu najwspanialsze atrakcje sezonu, jak: „Tajemniczy kufer“, „Sussis - Ali“ klasyczna jazda konno oraz konie nowej turyzacji dyr. Cmeselli'ego. Początek o g. 8-mej wieczór. Muzyka wojskowa. Z względu na cel oraz na dobroczynny program z udziałem całego zenołu, można spodziewać się, że przedstawienie będzie cieszyło się wielkim powodzeniem.

Wystawa harcerska. W niedzielę w południe otwarta została wystawa: „Jak harcerz pracuje“, mieszcząca się w warsz. szkole podch. W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział liczni przedstawiciele wojskowości z gen. Ostrowskim, gen. Jacyna, komendantem szkoły podchorążych pułk. Młodziejowskim oraz reprezentanci sfer pedagogicznych z kuratorem Zawadzkim na czele. Wystawa ta nader interesująca daje obraz całokształtu pracy harcerskiej.

Walne Zgromadzenie Tow. Historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 14. b. m. o godz. 6 wieczorem (bez względu na komplet o pół do 7) w Archiwum Uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja, Gmach stary, parter. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie za rok 1923/24; 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4. Zmiana Statutu Towarzystwa.

5. Odczyt dyr. Dra Aleksandra Czołow-
skiego: Przejście Tatarów przez Karpa-
ty w r. 1594.

Nowa linja kolejowa. W dniu 5. bm. odbyła się otwarcie ruchu kolejowego nowej linii Nasielsk—Sierpc. Sierpc będzie centralnym węzłem, gdzie zbiegać się będą nowe projektowane linie kolejowe Sierpc-Lubiech, Sierpc-Brodnica i Sierpc-Płock, których ukończenie ma nastąpić w czasach najbliższych. Długość tej linii kolejowej wynosi 88 km. Budowa tej linii została rozpoczęta w latach 1919, jednak wkrótce roboty zostały przerwane z powodu braku dotacji bolszewickiego. W roku 1921 roboty doznały znówu przerwy z powodu ciężkiego kryzysu finansowego jaki przeżywało państwo. Dopiero w tym roku dzięki poparciu tej sprawy przez Ministerstwo Tyszkę udało się ukończyć tę linję. Z końcem lata br. nastąpi całkowite oddanie linii zarządowi eksploatacyjnemu.

Wywóz nierozwiązany za granicę. Wobec wydania przez Główny Urząd przywozu wywozu polewien na wywóz świń przez Zembrzydowicze zezwolił zarząd kolejowy w drodze wyjątku przyjmowanie aż do dnia 10. czerwca br. przesyłek trzedy do Zembrzydowic, jakkolwiek stacja ta nie jest otwarta dla nadawania i wylądowania zwierząt. Natomiast od dnia 11. czerwca br. należy wszelką trzodę przeznaczoną na wywóz do i przez Czechosłowację nadawać tylko bezpośrednio do Czechosłowacji lub do Oświęcimia, gdzie przesyłki te mogą być przeeksportowane. Nagawicy wami w listach przewozowych zaznaczyć, że odprawa cała należy przeprowadzić w Oświęcimiu.

Porucznik Hanke uwolniony od winy i kary. Znana afera zastrzelenia kupca Adolfa Linskiego na dworcu kolejowym przez znieważonego czynnie porucznika W. P., zakończyła się w sądzie wojskowym w sobotę po południu. Po doskonałym przemówieniu prok. pułk. Hechta i peknej obronie dra Pierackiego, zapadł wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Prokurator nie wniósł zażalenia nieważności.

(X) Chłopcy w Warszawie giną. W dniu niedzielnym zgłoszono do komisariatu policji zaginięcie trzech chłopców.

Krwawa sprzeczka w cegielni. M. Gul, lat 23, zamieszkały w Pasiekach liczył, w czasie sprzeczki wyniku między nim a M. Jaremskim, Stan. Rzeskim i Kaz. Izdebskim w cegielni Wimmera za rogatka stryjska otrzymał dwie klóte rany w lewą rękę tak, że musiał udać się o pomoc do Pogotowia ratunkowego.

WPISY do I. kl. gimn. im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16. tel. 1436) przyjmują w godzinach urzędowych od 13-14 Dyrekcja. 3581-4

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAS JEL POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKOW.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Wtorek 10 bm. „Carmen” z p. Green-Skazową i Bedlewiczem.
Środa 11 bm. „Fryderyk Wielki” (wyst. Solskiego).
Czwartek 12 bm. „Fryderyk Wielki” (wyst. Solskiego).
Piątek 13 bm. „Fryderyk Wielki” (wyst. Solskiego).

Repertuar Teatru Malego:
Wtorek, 10. bm.: „Skapiec”, występ Solskiego.
Środa, 11. bm.: „Beben”.

Repertuar Teatru Nowości:
Wtorek, 10. bm.: „Madi”.
Środa, 11. bm.: „Ziec kawaler”.

Nagła niedyspozycja p. Łuczarskiej. Dyrekcja Teatrów Miejskich otrzymała z Bukaresztu telegram, że p. Łuczarska nagle zachorowała. Wobec tego w dzisiejszej tj. wtorkowej „Carmenie” partię tytułową śpiewać będzie

SPORT.

DWIE DRUZYNY ZAGRANICZNE CE ZAWODY REWANZOWE PONI NAD KAMRATERNA. OWA STANOW ZJEDN. — CZARNI NA OLIMPIJSKIM

Makkabi (Bern) — Pogoń 1 : 0 (1 : 0) i 5 : 4 (2 : 3).

Goście z Berna stanowią drużynę o wysokiej klasie gry. Odznaczają się bardzo sprytną grą, technicznie bez zarzutu, o miarowym tempie. W bramkarzu Zsigmondy posiadają bramkarza, jakiego już dawno nie widzieliśmy we Lwowie, dobrą obronę i pomoc, atak o silnym ciągu i zrywem, lecz niedysponowanym w strzale. Gwiazd berneńskich nie widzieliśmy, niestety. Brali udział w olimpijskiej drużynie Węgier i w myśl czystości olimpijskiej powędrowali za grubą pieniadze do Hamburga. Pogoń w pełnym swym składzie. Lachowicz na bramce coraz lepszy. Giebartowski w pomocy najlepszy w swej linii. W ataku w tych dniach świetnie dysponowany Stonecki, Wacek i Batsch niespecjalni w strzałach, technicznie świetni. Juras i Garbień bardzo słabi. W niedzielę przeważali Berneńscy. Prawa stroną ataku podjeżdżał pod bramkę Pogoni, która rewanżowała się sporodycznymi lecz efektownymi atakami. Bramka nie była do obrony. W rewanżowych zawodach już w 3 m. Pogoń prowadzi przez Garbienia z podania Juras. W 16 m. Batsch poprawia wynik, lecz zaraz już goście rewanżują się. Juras przedziera się, podaje piłkę do środka i już główka Stoneckiego trwieńczona trzecim punktem. Makkabi uzyskuje drugiego gola. Po pauzie przewaga biało-niebieskich, którzy zdobywają dwie bramki, poczem Wacek znówu wyrównuje. Zakończeniem tej rzadkiej, a zaszczyt Pogoni przynoszącej serii bramek był goal na 5 m. przed końcem dla Berna. Gra w tym dniu o wiele ciekawsza niż w poprzednim. Sędziowali pp. Picheta

WE LWOWIE — EMOCYJONUJĄCYMI — ZWYCIESTWO POŁOŻYCIJNE POWITANIE DRUZYNY SLASKU. — URUGUJ MISTRZEM PIŁKI NOŻNEJ.

i Bilor. Widzów w obu dniach razem ponad 10.000.

St. M.

Vivo es A. C. (Budapeszt) — Hasmonaea 4 : 0 (3 : 0) i 5 : 1 (1 : 0).

W sobotę i niedzielę goście węgierscy bawili się swym przeciwnikiem. Odznaczają się dobrą techniką i kombinacją. W pierwszym dniu Hasmonaea nie mogła stawić skuteczniejszego oporu, w drugim bronowała się przez pierwszą połowę dzielnic. Honorowego gola uzyskał Steuerman z karnego. Widzów w sobotę 2000, w niedzielę mniej.

Zastępca.

W Warszawie grała z Polonia szwedzka drużyna Kamraterna, ponosząc w obu dniach klęskę 3 : 1 i 4 : 3. Na zawodach obecni byli posel szwedzki, min. Bertoni liczący re prezentowany korpus dyplomatyczny. Szwedów przyjmowano bardzo owacyjnie. — Wczoraj przybyła z Paryża reprezentacyjna drużyna amerykańska, powitana na dworcu owacyjnie przez licznym zgromadzoną publiczność. Drużynie witali przedstawiciele polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ambasad amerykańskiej i polskich klubów sportowych. Dzisiaj drużyna amerykańska rozegra match z drużyną polską.

W Katowicach grał Czarni z Pogonią katowicką 0 : 0.

Finał piłkarski na VIII Olimpiadzie. W decydującym spotkaniu Urugwaj pobili Szwajcarię 3:0, a Szwecja Holandię 3:1. Wobec tego mistrzem VIII Olimpiady został Urugwaj. Drugi miejsce zajęła Szwajcaria, trzecie Szwecja.

Na giełdzie warsz. tendencja słaba.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 10 czerwca. (S.) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej zwyciężał jedynie Zyrardów i Zawiercie. Poza tem inne akcje utrzymane. Tendencja mogół słaba.

Na giełdzie dewizowej Nowy Jork utrzymać. Londyn o jeden punkt słabszy. Zurich mocniejszy. Praga prawie utrzymana. Paryż nieco słabszy. Inne waluty prawie bez zmian.

EKONOMISTA

Dywidende 35.000 mp. od akcji I. em. i 17.500 mp. od akcji II. em. wypłaca S. A. Arma w Pol. B. Krajowym od 6 bm.

Od 1. marca br. wypłaca „Polska Foresta” od kuponu Nr. 2 1000 mp. tj. 100 pr.

Od 10 czerwca br. wypłaca „Kraj. Zw. Przemysł.” w Ziem. B. Kredyt, 36.000 mp. od akcji za r. 1923.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 10. czerwca.

Zainteresowanie na przedgieldzie nadal słabe. Chętniej kupowano jedynie Gazolinę, Forestę. Poza tem mało zapotrzebowanie, nawet w Gazach i Jaworznie — Podaż duża, zwłaszcza w Węglówkach, Gazach, Bruggen — Kursy niższe dla wszystkich papierów.

W akcjach kotowanych obroty średnie. — Kursy słabe. Liczniejsze transakcje w Browarach, Chodorowskich, Oikosach, Zieleniewskim. W dziale akcji bankowych kupowano Bank Hipoteczny i Przemysłowy.

Akcje handlowe bez transakcji. Tendencja zniżkowa. — Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipot. 0.69, 0.68, 0.70, 0.71, 0.72. Bank Przemysł. 0.36, 0.37. Browary 7.80, 7.75, 7.80, 7.85, 7.90. Chodorów 5.05, 5.04, 5.04, 5.03. Chybie 7.10, 6.75. Cegielski 0.58. Gafota 0.40. Karpalit 1.45. Lokomotywy 0.48, 0.50, 0.47. Ojkos 3, 2, 95, 3.03, 3.05. Parowozy 0.37, 0.38, 0.36. Pezet 0.18, 0.19, 0.16. Nafta 0.50, 0.49, 0.48. Rakszawa 2.40, 2.45, 2.50. Siersza elektryczna 0.50, 0.48. Siersza Gór. 5.20, 5.25. Tesp. 5.10, 5.12. Zieleniewski 10.50, 9.75.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOW.

Brugger 0.60, Czern. Huta 0.20, Foresta 0.35, 0.42, 0.43. Gazy 14, 13, 13.50, 12.75, 12.65. Gazy zachodnie 3.30, 3.25, 3.22. Gazolina 1.18, 1.18 1.20, 1.22, 1.23, 1.24, 1.25. Gazociągi 0.19, Jaworzno (25) 18.50, 18.25, 18.50, (dr.) 21.50, 21.75, (100) 17.75. Lesienice 2.10, 2.05, Olkusz 0.46, Przeworsk (okaz.) 191, 190, Węglówki 0.03, Lignosa of. kup. 28

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. czerwca.

Poza sporadyczną transakcją w owsie, w dalszym ciągu zupełnie zastój. — Podaż obfita przy zupełnym braku zainteresowania. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Gieldy pozalwowskie

PRZEDGIELDA KRAKOWSKA.

B. Przem. 0.42, Cmentów 0.85, Zieleniewski 12, Cegielski 0.69 do 0.73. Siersza 5.60, TPG. 2.90, Nafta 0.50. Chodorów 5.25 (pięta na ultimo). Chybie 6.50, Jaworzno (100) 19.75, Dolary 5.21.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT.) Notowania z d. 10 bm.: Gotówka: Dolary 5.18, 5.21, 5.16, franki złote 22.30, 22.30, 22.31, 22.19, funty szterlingi 15, 24 1/2, 15, 32, 15, 17.

Czeki: Belgja 22.74, 22.85, 22.63. Holandia 194.05, 195, 193.10, Londyn jak gotówka. Nowy Jork jak got., Paryż 25.95, 26.07, 25.82, Praga jak gotówka, Wiedeń 7.32 1/2, 7.35, 7.28. Włochy 22.55, 22.52 1/2, 22.64, Sztokholm 137.33, 136.97. Bony złote 0.70, 0.73, Miljonówka 0.43. Pożyczka dolarowa 2.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT.) Notowania z dnia 10 bm.: Holandia 212.90, N. Jork 568. 1/2, Londyn 24.50, Paryż 28.80, Mediolan 24.70, Praga 16.60, Budapeszt 0.0061, Bukareszt 2.42, Belgrad 6.87 1/2, Sojia 4.05, Wiedeń 0.0081 jedna osma.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10. czerwca.

Dzisiaj tendencja chwiejna, kursy nieco słabsze. Obrót średni.

Dol. ameryk. 9.440 do 9.450 tys., dolary kanad. 8,900 do 9 m., korony czeskie 270 do 275 tys. jeze 46 tys., dr. 46,500, franki franc. 525 do 540 tys., i. szm. 1,620 do 1,640 tys., funty szterl. 40 m. do 41 m.

Złoto: 30 kor. 39 m. do 39 1/2 m. 39 frank. 37 m. do 38 m., 20 mark. 46 m. do 46 1/2 m., 10 rubli 48 m. do 48 1/2 m.

Srebro: korony anstr. 720 do 730 t., 5 kor. 3,600 t. do 3,800 t., floreny 1,800 do 1,900 tys., ruble 3,200 t. do 3,300 t., kopiejki za rubel 1,250 do 1,300

Ettingera Balsam na odejski

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób: 4018

Apteka M. Ettingera
Lwów, pl. Gołuchowskich.

V. WARTY I DOWODY.

Tyleż Bankowe			Kategorie:		Czeki, przewozy i wydatki			Uwagi
placa	zadana	transakcje			placa	zadana	transakcje	
			Dolary amerykańskie	(za 1 \$)				
			dyne	(za 100)				
			Funty	(za 1 £)				
			Franki belgijskie	(za 100)				
			Franki francuskie	(za 100)				
			Floreny holenderskie	(za 100)				
			Franki szwajcarskie	(za 100)				
			Korony austriackie	(za 100,000)				
			Korony czeskie st.	(za 100)				
			Korony duńskie	(za 100)				
			Korony norweskie	(za 100)				
			Korony szwedzkie	(za 100)				
			Korony węgierskie	(za 100,000)				
			Lei rumuńskie	(za 100)				
			Liry włoskie	(za 100)				

Notowania kursów walut i dewiz
zestawiono według notowań.

B. Kursy Zbożowe.

	Ceny rozumiela się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunku.		Ceny		Lwazi		Ceny rozumiela się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadunku.		Ceny		Uwagi
	od	do	od	do			od	do			
PSZENICA krajowa 78/74 ex 1922	17	50	18	50	*)						
ZYTO malopolskie 68/69 ex 1922	10	20	10	20	*)						
ZYTO malopolskie 65/66	9	20	9	60	*)						
JECZMIEN: malopolski browarniany	10	25	10	25	*)						
JECZMIEN: malopolski pastewny	8	75	9	25	*)						
OWIES malopolski 44/45 ex 1922	11	—	13	—	*)						
KUKURUDZA	—	—	—	—	—						
ZITMNIKI indyjskie	—	—	—	—	—						
PASOLA biała	—	—	—	—	—						
PASOLA kolorowa	—	—	—	—	—						
PASOLA krasa	—	—	—	—	—						
GROCH polny	—	—	—	—	—						
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	—						
BOBIK	—	—	—	—	—						
MIECZANKA pastewna w. starożytna	—	—	—	—	—						
WYKA	—	—	—	—	—						
SIANO siodle krajowe prasowane	—	—	—	—	—						
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	—						
RECZKA	—	—	—	—	—						
LEN	—	—	—	—	—						
LUBIN	—	—	—	—	—						

Mąka pszenna 40% (a.e. 65%)	tytuł młynowy w/w- siecie 1000 Lwów				
Mąka pszen. kucheniacz	brutto za netto				
Mąka żytnia 60%	licznicz wórkami				
Mąka żytnia 70%					
GRYSIK kaskawski					
MAKA kukurudziana					
OTREB pszenany netto bez węgla					
OTREB tytni netto bez węgla					
KASZA HRECZANNIA					
KASZA JAGLANNIA					
KASZA JECZMIENNA					
PECZAK					
MAKUCHY lute i kopane					
MAKUCHY trefkowe					
KONCZYNA czarna krajowa czarna					
KAPUSCIA KWASZONA					
WÓRKI lutowe wty. Stradon. Warta					
Czestochowianka 75 kg. za sztukę					
WÓRKI wty.was. dobra, za sztukę					

*) Ceny szmac-
kowe bez trans.

Sekretariat Gieldy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceniła Giełdy Lwowskiej

Nr. 120.

Wtorek, 10. czerwca 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płatn.		Zadaj.		Transakcje	Uwagi
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
I Papiery państwowe.									
4% Państwowa pożyczka z r. 1920	1000	---	---	---	---	---	---	---	---
3 1/2% P. z l. z r. 1922	100000	---	---	---	---	---	---	---	---
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)									
4% Banku hip. gal.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Bk kred. z. gal.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Banku Malop.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Bk hip. zieml.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Polsk. Bk. kraj.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie	---	---	---	---	---	---	---	---	---
III. Oblig.									
(bez kuponu bież.)									
4 1/2% K. P. Bk. kraj.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% Kom. P. B. kraj.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
4 1/2% K. lok. P. Bk. kraj.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
IV. Akcje.									
a) Bankowe:									
Akcyj. Zwiastk.	280	140	---	---	---	---	---	---	---
Akcyj. Hipoteczny	380	18000	---	---	---	---	---	---	---
Handlowy w Poznaniu	1000	5091	---	---	---	---	---	---	---
Bank komercyjny.	280	84	---	---	---	---	---	---	---
Malopolski	280	140	---	---	---	---	---	---	---
Powazeczny kredytowy	280	140	---	---	---	---	---	---	---
Przemysłowy	280	130	---	---	---	---	---	---	---
Polnicy S. A.	1000	---	---	---	---	---	---	---	---
Ziemski kredytowy	280	84	---	---	---	---	---	---	---
Zemelnj	280	84	---	---	---	---	---	---	---
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000	---	---	---	---	---	---
b) Handlowe:									
Imper Ska handlowa	140	90	---	---	---	---	---	---	---
Polaki Giełb	500	200	---	---	---	---	---	---	---
Polnal	1000	520	---	---	---	---	---	---	---
Polset	1000	210	---	---	---	---	---	---	---
Tokan	140	810	---	---	---	---	---	---	---
Wawel	500	300	---	---	---	---	---	---	---
Harlowia kol. S. A.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
c) Przemysłowe:									
Agrochemia - f. szt. B.	500	650	---	---	---	---	---	---	---
Bracia Baskuscy	1000	---	---	---	---	---	---	---	---
Browa Boyer Z. elektryk	1000	2000	---	---	---	---	---	---	---
Browary lwowskie	1000	3000	---	---	---	---	---	---	---
Chodorów f. cukru	1000	2000	---	---	---	---	---	---	---
Chybie f. fabryk. cukru	1000	800	---	---	---	---	---	---	---
Cerwicki	1000	1000	---	---	---	---	---	---	---
Cmelow fab. porcel.	---	---	---	---	---	---	---	---	---
Fabryka Lokomotyw	---	---	---	---	---	---	---	---	---
Gatota fabryk. obrusowa	140	140	---	---	---	---	---	---	---
Gatota Kalina, naity	140	800	---	---	---	---	---	---	---
Górkca fab. cementu	1000	600	---	---	---	---	---	---	---
Górkca fab. cementu	1000	300	---	---	---	---	---	---	---
Kabel "I. B. Warszt. Karpat" zakłady lit.	140	140	---	---	---	---	---	---	---
Krakus f. wód. Krak.	280	200	3000	---	---	---	---	---	---
"Marrnia" Z. p. ogrod.	3000	15000	---	---	---	---	---	---	---
Niemojowski f. pap.	1000	300	---	---	---	---	---	---	---
"Nitrat" Zakt. chem.	1000	4000	---	---	---	---	---	---	---
"Okos" Zakt. prz. drzew.	500	300	---	---	---	---	---	---	---
Orniewicz, Karpatzki	500	750	---	---	---	---	---	---	---
Parowozy S. A. b. m.	500	200	1000	---	---	---	---	---	---
Pezet Pow. Zakt. bud.	850	175	---	---	---	---	---	---	---
Poczek Zakt. samow.	1000	500	---	---	---	---	---	---	---
"Pokuć" Ska natr.	500	350	2000	---	---	---	---	---	---
Pol. Natta prz. wiert.	500	400	---	---	---	---	---	---	---
Pol. Tow. Budowlane	100000	2500	---	---	---	---	---	---	---
Polega Tow. butry A.	140	280	---	---	---	---	---	---	---
Rakozawa fabryk. suk.	500	300	---	---	---	---	---	---	---
"Rohn Zielfski" Z. m.	200	40	---	---	---	---	---	---	---
Siersza Zakt. elektr.	140	300	---	---	---	---	---	---	---
Siersza gór. zakłady	280	56	---	---	---	---	---	---	---
Spółka Akc. Wydawa.	850	---	---	---	---	---	---	---	---
"Strem" Z. chem.	1000	---	---	---	---	---	---	---	---
"Tebate" Tow. akc.	700	700	---	---	---	---	---	---	---
Tepege gór. zakłady	1000	350	---	---	---	---	---	---	---
Tepege tow. ekspl. soli	140	380	---	---	---	---	---	---	---
Trzebnia f. m. S. A.	500	1000	---	---	---	---	---	---	---
Urste fab. motorów	500	600	---	---	---	---	---	---	---
Wild i Ska	1000	---	---	---	---	---	---	---	---
Zielenyzyki & masz.	1000	1070	---	---	---	---	---	---	---

za 100 Marek

1923|1924

DR. WACŁAW MORACZEWSKI

Z Salonu Sztuki.

(Dokończenie).

Lwów, 10. czerwca.

Obrazki p. W. Rudego odróżniają się korzystnie pewnym swobodnym kolorytem tak, jak obrazy pana Kieśmidrowicza, którego koloryt — choć czasami przykry — świadczy o szczerem i indywidualnem pojmowaniu barw. — Pan Kostynowicz ma duże zalety kolorystyczne, niestety, na gust jego nie zawsze zgodzić się można, portrety są może zamadło upstrzone rozmaitemi ozdobami, jeden ma tło bardzo nieśmaczne, drugi ma zawiele ozdób, które od głównego tematu odrywają. Pan Mackiewicz wystawił i na prawem i na lewem skrzydle, na prawem znane dekoratywne zalety tego malarza podziwiać można i jednocześnie jego niewytredność w wyborze kolorów, która szczególnie w podarunkach ze Wschodu zaznaczyć trzeba. Róg ulicy w Odesie należy do innego rodzaju, masywny, martwa natura, budowa mostu, są dowodami jego wszechstronnego talentu i odczucia rozmaitych kierunków. Wszystko to jednak pogłębić by należało kulturą malarską.

— Liczne prace pana Olpińskiego czynią przygnębiające wrażenie, portrety są mało poetyczne, a krajoobrazy i studia, choć tak usilnie kolorowane i oświetlane, czystością kolorystyczną się nie odznaczają. — Pana Wygrzywalskiego obrazy są nierównej wartości. Owa Walkiria czy Atena jest dosyć banalna, zato zielony chłopak świadczy o talencie kolorystycznym i umiejętności artysty. Portrety jego są mało mówiące.

Obrazy pani Wódzickiej wyróżniają się dodatnio i należą właści-

wie do lewego skrzydła. Artystka zdaje się holdować teraz malarstwu dekoracyjnemu, co przy jej wysokiej kulturze i odczuciu barw może dać interesujące wyniki. Jej Madonny ma wielkie zalety dekoracyjne i kolorystyczne. — Postać chłopca w obrazie Ucieczka do Egiptu i dwie postacie dziewcząt, idących przez łaki, są budową i kolorystyką wybitne.

Lewe skrzydło mieści obrazy pana Rodnickiego, którego technika — choć przypominająca Weissą, coraz bardziej się doskonali. Jego portrety i studia są dowodem, że artysta umie operować światłem, umie odlać pastyrkę, a w martwej naturze wykazuje wielkie zalety kolorystyki. Pan Doskowski raczej jest dekoratorem, niż malarzem, obrazy jego usiłują linia dać wrażenie treści, barwy zimne są raczej drugorzędnym szczegółem. Serja, oznaczająca walkę: oczekiwanie, hasło, bój, zwycięstwo — stanowi bardzo ładną całość. Inne obrazy na wzór rozet gotyckich poważnym kolorystyką i artystycznymi kombinacjami linii najkorzystniejsze sprawiają wrażenie. Przynuszać należy, że artysta pójdzie dalej w tym kierunku. — Obrazy pana Dabrowskiego noszą ślady Weissy, jak wogóle dużo prac, które tu wystawiono, zresztą portrety jego i krajoobrazy mają wiele zalet.

Pan Hrynkowski jest dobrym kolorystą. Jego „Kogut w koszyku” jest bardzo interesujący. Portret bezrobotnego ma dużo wyrazu. Mniej szczęśliwie wypadły inne portrety, trochę kańciaste i o kolorystyce nieumotywowanym. Pan Kunka jest bardzo oryginalnym ilustratorem nie bez fantazji, choć z gustem jego nie zawsze zgodzić się

można. — Wybitną indywidualność pana Bienenstocka znamy z poprzednich wystaw, jego obecne prace chlubnie świadczą o nim. Portret jest doskonały, jak i owa dziewczyna z miasta, albo kobieta we wnętrzu, gdzie mniej jest literatury, a więcej życia i plastyki. — Pana Czyżewskiego obrazy są jednymi z tych licznych prób oddania wrażenia z pomocą linii i barw niekonięcznie popularnych. Można to nazwać udanymi próbami. — Pan Witkiewicz pisze w tytule obrazu: zwrótny punkt w życiu poskramia-czy grzałów, żeby dokuczyć publiczności. Terat złościwościami wpłynąć nie można na uznanie lub nie uznanie jego talentu. Tytułem nikt obrazu nie zszpeci, ani nie naprawi. To też pomimo tytułów uważać można obrazy Witkiewicza za dzieła talentu, nie bardzo opanowanego i ulegającego raczej swawolnym zachciankom. Jego zazdrosny mąż jest pełen wyrazu, jak i portret pana B., lub głowa śmiejącego się chłopca. Kompozycje mają wielkie zalety kolorystyczne. Tylko malarz o dużym talentcie może w tych wiedzących rysach lub potworkach żabich umieścić tyle uroku. — Pan Matusiak dał dwa doskonałe charakterystyka portrety, jego studium dekoratywne Warneńczyk ma wielkie zalety w swojej bardzo indywidualnej harmonii barw, jak i w charakterystyce twarzy bohatera. Ze pan Matusiak umie malować, o tem świadczą niektóre szczegóły obrazu, jak draperie lub chorągwie, choć kompozycja mogłaby być bardziej prosta, co może podniosłoby wielkie zalety tego dzieła.

Martwa natura pana Lille jest dalszym ciągiem jego studium nad bryłami i zdaje się świadczyć o je-

go szczeroci. Mniej udane są portrety i akty.

Pana Menkesa obrazy są bardzo interesujące i niezaprzeczenie mają zalety kolorystyczne. Owe ciała o ziemistej barwie kombinują się z kolorem muru i zielenią bardzo umiejętnie. Inne obrazy jakby z epoki innej i stworzone przez innego artystę — wreszcie autoportret autora dowodzą, że artysta nie wybrał sobie własnej drogi. — Panna Reichówna ma udane w stylu Weissy portrety. — Pan Mund szuka brutalnych efektów lub może odczuwa tak dziwnie. W każdym razie stara się wyrazić dosadnie swoje widzenie. Podobnie pan Winkler trochę jak pan Tytus Czyżewski oddaje się malarstwu intelektualnemu. Madonny są stylizowane à la Doskowski, martwe natury i pejzaże są wzorowane na malarstwie futurystycznym lub ekspresjonistycznym i mniej są indywidualne, niż inne dzieła. Wogóle jednak zarówno malarstwo, jak grafika, w której pana Zagórowskiego prace zasługują na uwagę, są bardziej interesujące w lewym skrzydle pałacu, niż w prawem. Nie tylko świeżością pomysłów, ale i śmiałością techniki wyróżniają się korzystnie.

Rzeźba jest bardzo skromnie reprezentowana. Pan Weinberg wystawił kilka bustów dosyć wyrazistych, a pan Starzyński doskonałą Ucieczkę do Egiptu i Madonnę i doskonały projekt szopki. — Jego Kropielnica również jest bardzo piękna i dostrojona do jego oryginalnego stylu.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cg. XVI. 111/24/2. Edykt. Strona powodowa nieohjęta masa spadkowa po sp. Zofii Palys przez kuratora Dra Ziarnieckiego adwokata w Tyczynie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Franciszkowi Banasiowi o uznanie prawa własności zpn. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2 czerwca 1924 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 16 sala rozpraw I piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Wiesnora adwokata w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział XVI. Rzeszów dnia 17. maja 1924. 3540

WZNIANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 225/24. Piotr Łuczyt po Janie z Batory, w bitwie pod Stanisławowem 10 czerwca 1917 poległ. Wzywa się by do poł roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Goldfarbowi adwokatowi w Przemyśle udzielono wiadomości o zaginionym. 3479

Sąd okręgowy. Przemyśl, 10 maja 1924.

T. V. 20/23/6. Piotr Mikuć, urodzony 1877 w Bosku Nowym powiat Rzeszów w maju 1915 przydzielony do 40. pułku piechoty w roku 1916 brał udział na froncie włoskim, dostał się do niewoli włoskiej i miał umrzeć. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby zawiadomiono Sąd o wymienionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 20. czerwca 1923. 3545

T. V. 412/23/4. Michał Lysko, urodzony 1890 w Bonarówce powiat Strzyżów, przydzielony do 17. pułku piechoty

obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Omsku na Syberji, zachorował oddany do szpitala zakaźnych w Omsku miał umrzeć. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 14 kwietnia 1924. 3541

T. V. 300/23/3. Naftali Wiesner, urodzony około 1876 w Rozwadowie, powiat Tarnobrzeg, wywieziony w 1915 przez wojsko rosyjskie do Rosji, osadzony w Uffe, zachorował i zmarł w grudniu 1918. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasługi śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 24. września 1923. 3543

T. V. 381/23/3. Jakób Pudulek, urodzony 1879 w Sokołowie, powiat Kolbuszowa, biorąc udział w wojnie jako żołnierz 10 pułku piechoty na froncie rumuńskim miał ponieść śmierć w jesieni 1916. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 15. listopada 1923. 3542

T. V. 210/23/4. Jan Horst, urodzony 1877 w Kuryłowie, powiat Łancut, w sierpniu 1914 przydzielony do 90 p. p. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, zagwał 23. czerwca 1915. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 30. października 1923. 3541

T. V. 149/23/3. Szymon Bar, urodzony 1873 w Markowej, powiat Przemyśl, powołany mobilizacją do 34 pułku piechoty pospolitego ruszenia 8 kompanii brał udział na froncie rosyjskim i poniósł śmierć w walce w październiku 1914 pod Kosienicami koło Przemyśla. Wdraża się postępowanie

celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 3. czerwca 1924. 3540

FIRMY.

Firm. 400. Spdz. II. 127. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano: dnia 27 marca 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. Gródecka 3. Brzmienie firmy: „Petrulimerya pod czarnym psem”. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest a) prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju produktami i towarami, a w szczególności artykułami perfumeryjnymi, kosmetycznymi, gumowymi, chirurgicznymi i innymi tego zakresu, detalicznie i hurtownie, tudzież wykonywanie pośrednictwa i komisjersstwa przy kupnie i sprzedaży takich towarów i artykułów; b) zakładanie i prowadzenie filii, agencji, reprezentacji, składów i magazynów towarowych z powyższej galezi handlu, tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z tych operacji handlowych wynikających. Udział członka wynosi 10 zł. płatnych przy zdeklarowaniu udziału. Członek może posiadać więcej udziałów. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają zdeklarowanymi udziałami, a padło dal są kwota równająca się 2-krotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Zarząd Spółdzielni: składa się z 1 członka i 1 zastępcy. Członkiem Zarządu wybrany: Szymon Horowitz, asystent farmacji Lwów, Janowska 24 i zastępca Melech Kurzer, kupiec Lwów, słoneczna 27. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis członek Zarządu, lub jego zastępca. Rada Nadzorcza spółdzielni składa się z 3 członków. Ogłoszenia spółdzielni będą umieszczone w „Gazecie Lwowskiej”. 3447

Sąd okręgowy handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 24 marca 1924.

Firm. 537/24. B. I. 236. Wpisano w rejestrze Oddział B: Siedziba i firma: „Be-ton” akcyjna spółka budowlana w Kra-

kowie ul. Mikołajska 32 (Gródek). Dyrektorem technicznym spółki mianowany inż. Wojciech Pogany w Krakowie ul. Mikołajska 32. Wykreśla się prokurę tegoż Wojciecha Poganyego. Wykreśla się członka Rady zawiadowczej Dra Feliksa Lesieckiego. Prestuje się z urzędu wpis firm. 1279/23 w ten sposób, że Antoni Schmitz i Michał Polaski są członkami Rady zawiadowczej, a nie za wiadawcami. Dzień wpisu: 24 kwietnia 1924. 3427

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, 17 kwietnia 1924.

Firm. 551/24. B. I. 180. Wpisano do rejestru oddział B: Siedziba i firma: Adolf Fränkel i Synowie Fabryka przetworów spirytusowych S. A. w Krakowie. Członka Rady zawiadowczej i dyrektora Samuela Medwina wykreśla się. Członkiem Rady zawiadowczej ko-optowany i dyrektorem Spółki ustanowiony Aleksander Wald w Białej. Dzień wpisu: 24 kwietnia 1924. 3428

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, 18 kwietnia 1924.

Firm. 559/24. C. II. I. Wpisano do rejestru oddział C. Siedziba i firma: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla przemysłu naftowego „Trzebinia” dawniej rafineria olejów mineralnych hr. Andrzeja Potockiego i Ska w Trzebinii. Wykreśla się zawiadawców Maurice Henri Vincenta i Jerzego Haasego nadto prokurzystów Wincentego Tyszowieckiego, Dra Marka Aleksandrowicza, René Cornille i Szarlotta Wahl. Wpisuje się zawiadowcę René Ononiana we Lwowie ul. Batorego 26. Prokurę udzielono Hermanowi L. Tuzendhajtowa we Lwowie ul. Batorego 26. Dzień wpisu: 24. kwietnia 1924. 3426

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, 23 kwietnia 1924.

Firm. 533/24. C. VI. 170. Wpis firmy spółkowej do rejestru handlowego. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba i firma: „Muza - Film”. Wypoczywalnia film kinematograficznych. Spółka z ograniczoną poroką w Krakowie, ul. Florjańska 44. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno - sprzedaż film kinematograficznych oraz wynajem film kinematograficznych obcych i wła-

nych. Forma Spółki Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p., zawarta na przeciąg lat pięciu i ma trwać do 31 marca 1929 włącznie z tem, że Walne zgromadzenie spółników może większością 3/4 głosów przedłużyć dowolnie czas trwania Spółki. Kontrakt Spółki z daty Kraków, dnia 28. marca 1924 Nr. 25273. Kapitał zakładowy 1000 zł. wpłacony w całości gotówką do spółki. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w krakowskim dzienniku „Nowa Reforma”. Spółkę zastępuje jeden zawiadowca, którym obecnie jest dr. Henryk Gleisner, przemysłowiec w Krakowie, ul. Florjańska 44. Podpis firmy: Firmę Spółki podpisująć będzie zawiadowca w ten sposób, że pod wypisanem, przez kogokolwiek wydrukowanym lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy podpisze zawiadowca swoje nazwisko. 3429

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków, dnia 18 kwietnia 1924.

Firm. 658/24. B. I. 256. Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba: „Gródek”. Akcyjna Spółka tereno-budowlana w Krakowie ul. Mikołajska 1. 32. Na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia Spółki z dnia 20 grudnia 1923 Nr. 2654 oraz na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 19 lutego 1924 O. Sp. 416 Spr. 811, kapitał zakładowy spółki, wynoszący pierwotnie 30.000.000 mp. podzielonych na 30.000 sztuk akcji, pełno wpłaconych i na okaziciela opiewających, każda po 1000 mp. podwyższony uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 4. lutego 1922 o 15.000.000 mk., a dalej uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 27 stycznia 1923 o 90.000.000 mkp. i uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 27 lipca 1923 o dalszych 100.000.000 mk., tj. do kwoty 250.000.000 mkp., podwyższony został uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 20 grudnia 1923 o dalszych 25.000.000 mkp. i wynosi obecnie łącznie 275.000.000 mkp., podzielonych na 275.000 sztuk, w gotowości wpłaconych akcji. Akcje VI-tej emisji opiewają wszystkie na okaziciela z prawem na dywidendę od dnia ukonstytuowania się spółki. Na podstawie wspomnianego postanowienia zmieniono brzmienie § 7 statutu Spółki. Dzień wpisu: 10 maja 1924. 3431

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków, 7 maja 1924.

Firm. 481/24. C. VI. 87. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba i firma: „Birma, Kohn i Ska” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zakład główny w Krakowie ul. Dietla 37. Prokurę Awnera Knolla recta Hessla odwołano. Prokurę dla Zakładu głównego firmy w Krakowie udzieleno Juljuszowi Büschelowi, urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Dietla 39. Tenże podpisując będzie firmę łącznie z zawiadowcą Benjaminsm Kohnem w Krakowie ul. Dietla 37 w ten sposób, że pod stampilią firmy umieści swój podpis obok podpisu Benjamina Kohna z dodatkiem wskazującym prokurę. Dzień wpisu: 15 kwietnia 1924. 3420

Sąd okręgowy cyw. I. handl. Oddz. II. Kraków, dnia 19 kwietnia 1924.

Firm. 691/24. C. V. 455. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Dom towarowy Bracia Rolnicy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Sienna 1. 2. Wykreśla się zawiadowcę Michała Hersteina. Zawiadowcą wybrany: Marjan Rolnicki, kupiec w Krakowie, ul. Karmieńska 1. 39. Dzień wpisu: 10 maja 1924. 3432

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków, 7 maja 1924.

Firm. 507/24. C. V. 120. Wpisano do rejestru Oddział C.: Siedziba i firma: Fabryka farb ziemnych i chemicznych w Końskich, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia tej spółki z dnia 29 września 1923 lrep. 9743 i uchwałą Walnego Zgromadzenia firmy: „Polska Barwa”, fabryka farb w Końskich S. A. w Krakowie z dnia 29 września 1923 lrep. 9740 postanowiono rozwiązanie powyższej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w drodze jej fuzji z powyższą spółką akc. przez prze-

nięcie na tąż spółkę akcyjną całego majątku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z aktywami i passywami w zamian za 12.000 sztuk akcji po 10.000 mkp. Spółki akcyjnej, przyczem obie strony zrzekły się likwidacji powyższej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu: 14. kwietnia 1924. 3422

Sąd okręgowy cyw. I. handl. Oddz. II. Kraków, dnia 9 kwietnia 1924.

Firm. 461/24. B. II. 152. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B włączono co następuje: Firma spółki: Międzynarodowy Bank Handlowy, Spółka akcyjna Oddział w Krakowie; po niemiecku: Internationale Handelsbank A. G. Filiale Krakau; po francusku: Banque Internationale de Commerce Succursale Cracovie. Siedziba Zakładu głównego: Katowice. Siedziba Zakładu ubocznego: Kraków, ul. Mikołajska 1. 6. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesów bliżej określonych w ustępie C. § 11 statutu. Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000.000 (dwa miliardy) Mkp. podzielonych na 200.000 akcji po 10.000 Mkp., każda opiewająca na okaziciela. Kapitał zakładowy w całości wpłacony. Nazwiska członków zarządu: Dr. Jakób Stieglitz, obecnie w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1. 22. Dr. Joachim Krieger w Katowicach, ul. Mariacka 1. 2. Jakób Kornreich w Katowicach, ul. Mariacka 1. 2. Dyrektorzy oddziału: Dr. Jakób Stieglitz, dyrektor w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1. 22. Wiktoria Schorer, wicedyrektor w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1. 22. Prokurenci centralni: Dr. Ludwik Schüller i Rudolf Müller w Katowicach, ul. Mariacka 2. Stosunki prawne spółki: Ta spółka akcyjna oparta jest na statucie z daty Katowice dnia 25 sierpnia 1923, zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Skarbu, oraz przez myśl i handel ogłoszonym w nrze 265 „Monitora Polskiego” z 21. listopada 1923. Czas trwania spółki nieograniczony. Zarząd składa się z co najmniej dwu członków wedle § 28 statutu. Zarząd zastępuje bank bez osobnego pełnomocnictwa. Poszczególne członki Zarządu może działać w imieniu Banku tylko na mocy upoważnienia Zarządu. Wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa wydawane w imieniu Banku winny być zaopatrzone brzmieniem i dwoma podpisami członków Zarządu lub jednego członka Zarządu i prokurenta, tego ostatniego z dodatkiem „per procura”. Upoważnieni do podpisywania firmy imieniem oddziału Krakowskiego są dwaj dyrektorzy Oddziału krakowskiego, kolektywnie względnie jeden z nich wraz z prokurentem, ten ostatni z dodatkiem „per procura” z tem, że podpisy swe umieszczają pod wyciśniętem, wypisanem lub wydrukowanym brzmieniem firmy z dodatkiem: Oddział w Krakowie. Imieniem oddziału Krakowskiego uprawniony jest również podpisywać firmę jeden z członków Zarządu, wraz z jednym z Dyrektorów lub prokurentów Oddziału Krakowskiego. Ogłoszenia spółki: Ogłoszenia spółki przez statut wymagane umieszczają się w „Monitorze Polskim” oraz przynajmniej w jednym piśmie codziennym, według wyboru Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów. Dzień wpisu: 5. kwietnia 1924.

Sąd okręgowy cyw., O. II. Kraków dnia 2 kwietnia 1924. 3421

Firm. 488/24. C. IV. 18. Wpisano do rejestru Oddział C.: Siedziba i firma: Biuro inżynierskie „Chemotechnika” Spółka techniczno-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Rynek gł. 39. Kapitał zakładowy spółki podwyższony z kwoty 260.000 Mkp. o 130.000 Mkp. czyli do kwoty 390.000 Mkp. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do spółki. Zmieniono artykuły V, VI, XI, XII, XIII, XVIII i XX kontraktu spółki. Skutkiem tego: Czas trwania spółki: do 1. stycznia 1934. Spółka rozwiązuje się przed upływem czasu, na który została zawarta, o ile na sześć miesięcy przed 1. stycznia 1934 przez któregokolwiek członka zostanie wypowiedziana, w braku takiego wypowiedzenia czas trwania spółki przedłuża się z roku na rok. Zarząd spółki składa

się z trzech zawiadowców, którymi są wpisani w rejestrze inż. Aklwa Buchner, przemysłowiec w Krakowie, ul. Czysta 5 i inż. Władysław Wiernik, przemysłowiec w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 1. 3, oraz nowo wybrany dr. Eugeniusz Brzeziński, lekarz w Krakowie, ul. Botaniczna 1. 1. Zastępstwo wykonują kolektywnie którykolwiek dwaj zawiadowcy lub którykolwiek zawiadowca łącznie z prokurystą, a podpisywać będą firmę w ten sam sposób kolektywnie dwaj zawiadowcy lub zawiadowca z prokurystą z tem, że pod nazwą firmy podpisują się swym nazwiskiem. Dzień wpisu: 9. kwietnia 1924. 3415

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. II. Kraków, dnia 8 kwietnia 1924.

Firm. 486. R. A. IV. 45. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 13. kwietnia 1924. Brzmienie firmy: Dom handlowo-rolny „Rolex” Altmann i Grosswert we Lwowie. Zmiany: Ze spółki wystąpił Marek Grosswert. Brzmienie firmy oddat: Dom handlowo-rolniczy „Rolex” Ch. Altmann we Lwowie. Wyłącznym posiadaczem firmy jest oddat Chaim Altmann, kupiec we Lwowie, który firmę pod jej brzmieniem samodzielnie podpisywać będzie. Prokurę udzieleno Eljaszowi Katzowi odeślanu. 3451

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 13 kwietnia 1924.

ZGUBIONE zaświadczenie P. K. U. Lwów Nr. 1467/152 na nazwisko Rodion Kowalski unieważnia się. 3579

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca Francuski na wakacje i stałe, bony Polki, Niemki, pielęgniarki niemieckie, wszelkie siły nauczycielskie, urzędnicze, oficjalistów gospodarczych, lasowych, wszystkie kategorie służby. 3461-7

OGŁOSZENIE.

Edward Izak ur. 23 stycznia 1887 w Tarnowie i Sygryd Issak ur. 20. czerwca 1897 w Przemysłu, synowie Józefa i Feigi z Kleinow zamieszkałi w Przemysłu, wniosli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Izak względnie Issak na nazwisko „Larsen”. Województwo lwowskie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę: Karchesw wv. Lwów dnia 3 czerwca 1924. 3580

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Powiatowej Rasy Zaliczkowej i Oszczędności Spółdz. zarej. z ogr. odpowiedzialn. w Turce n/Str.

odbędzie się dnia 21. czerwca 1924 w lokalu własnym o godz. 9 przed poł. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1922/23.
- 3) Sprawozdanie Komisji szkodni i acej.
- 4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków.
- 5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.
- 6) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jaką Spółdzielnia może zaciągnąć
- 7) Oznaczenie najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni.
- 8) Zmiana § 12 statutu ośrobie do wysokości udziałów.
- 9) Wnioski. 3583

Rada Nadzorcza.

ROZWIĄZANIE SPÓŁKI.

Firma „Dobrzechowska parowa fabryka cegły, dachówek i dren. Spółka z ogr. odp.” w Krakowie, ul. Wielopole 1. 15 zawiadamia, że uchwałą Sadu okręgowego w Krakowie z dnia 13. maja 1924 Firm. 814/24. C. II. 158. została rozwiązana, a to na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia tejże Spółki z 29/IX. 1923, którą postanowiono przenieść cały majątek Spółki łącznie z długami na spółkę akc. „Dobrzechowieckie Zakłady Ceramiczne, S. A.” w Dobrzechowie.

Wzywamy wszystkich wierzycieli wspomnianej spółki z ogr. odp. by w myśl § 91. ułt. o spółkach z ogr. odp. zgłosili swoje wierzytelności. 3582

Zawiadowcy.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Na podstawie uchwały Rady Przyboycznej Zarządu gminnego w Sołotwinie z dnia 29. marca 1924 i w myśl polecenia Wydziału powiatowego w Bohorodczanach z dnia 2. maja 1924 L. 408/24 rozpisuje się niniejszem

ofertowa licytacje

na wydzierżawienie gruntów gminnych w Sołotwinie o obszarze około 200 morgów pod eksploatację ropy, nafty i wszelkich Państwu niezastrzeżonych minerałów bitumicznych.

Należycie opieczetowane oferty przy równoczesnym złożeniu w kasie gminnej wadium w kwocie 2.000 zł. w gotówce lub w akcjach Banku Polskiego mają reflektanci wnieść do Urzędu gminnego w Sołotwinie do dnia 30. czerwca 1924 godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. lipca 1924.

Oferty zawierać muszą oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane.

Oferty nie wniesione na czas nie będą brane pod rozwagę.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Urzędzie gminnym w Sołotwinie w godzinach urzędowych.

Sołotwin, dnia 2 czerwca 1924.

Zarząd Miejski w Sołotwinie.

3584

Komisarz rządowy: St. Wyszkowski

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 ml.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. K. Oszcz 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebasewicza